Kościół Św. Trójcy w Iwanowicach

Przewodnik

1. Kapliczka Zmartwychwstania
2. Krzyż Pamiątkowy
3. Pomnik
4. Kościół
5. Figura św. Jana Nepomucena
6. Kapliczka Matki Boskiej Pocieszenia
7. Zabytkowa karczma
8. Stary młyn
9. Kapliczka św. Rocha

Kościół Św. Trójcy w Iwanowicach

Przewodnik

Karina Znamirowska

Poskwitów 2009

Tekst
Karina Znamirowska

Zdjęcia
Katarzyna i Michał Znamirowscy

Opracowanie graficzne i skład komputerowy
STUDIO PLASTYCZNE KARINA ZNAMIROWSKA

Redakcja
Michał Znamirowski sr

Konsultacja
Ks. Ryszard Suchanowski

Publikacja powstała we współpracy ze Szkołą Podstawową i Publicznym Gimnazjum im. św. Franciszka z Asyżu w Poskwitowie

© Copyright by Michał Znamirowski sr

ISBN 978-83-89675-74-3

Wydanie II

Przygotowanie do druku i druk:
WYDAWNICTWO »CZUWAJMY«
32-091 Michałowice, ul. Ks. Mariana Pałęgi 41
tel./fax 012 388 53 80 wyd@czuwajmy.com.pl

WSTĘP I TROCHĘ HISTORII

Iwanowice to wieś leżąca na terenie Dłubniańskiego Parku Krajobrazowego – w malowniczej Dolinie Dłubni. Kościół pod wezwaniem Świętej Trójcy, wzniesiony na niewysokim wzgórzu, stanowi architektoniczną dominantę krajobrazu wsi.

Parafia w Iwanowicach liczy sobie z górą 700 lat. Erygował ją w 1293 roku biskup krakowski Prokop. O pierwszym iwanowickim kościele w zasadzie nic nie wiadomo. Wiemy natomiast, że druga z kolei, drewniana świątynia, została wybudowana w 1408 roku. W 1551 roku kościół w Iwanowicach został zamieniony na zbór kalwiński przez ówczesnych właścicieli wsi – Dłuskich, którzy spokrewnieni z najwybitniejszymi pionierami ruchu różnowierczego w Małopolsce, szybko przeszli na stronę Reformacji. W owym czasie kościół został ogołocony z wyposażenia. W pierwszej połowie XVII wieku iwanowicką świątynię odnowiono, a ponowna jej konsekracja nastąpiła w 1624 roku. Jednak dopiero 100 lat później rozpoczęto gruntowniejsze prace remontowe, zainicjowane przez ówczesnego właściciela Iwanowic – księcia Aleksandra Augusta Czartoryskiego oraz sprowadzonego przez niego z Krakowa, księdza Kazimierza Bodurkiewicza, wykładowcę na Uniwersytecie Krakowskim i doktora obojga praw. Działania owe zakończyły się wzniesieniem nowej budowli w 1745 roku, którą 8 czerwca 1749 roku konsekrował biskup krakowski Jędrzej Stanisław Załuski. W owej XVIII-wiecznej postaci, kościół zachował się do dziś.

LEGENDA O ZAKŁADZIE

Według lokalnej legendy drzewo na budowę kościoła w Iwanowicach uzyskano w szczególny sposób. Mianowicie dziedzic Niedźwiedzia obiecał ofiarować drzewo z własnego lasu pod warunkiem, że parafianie przetransportują je w ciągu jednej nocy. Mieszkańcy Iwanowic zmobilizowali się tak bardzo, że niedźwiedzkiego drzewa starczyło na budowę nie tylko kościoła, ale i przytułku dla bezdomnych.

KOŚCIÓŁ – BUDOWLA

Zacznijmy więc wycieczkę po iwanowickim kościele. Aby do niego dotrzeć musimy pokonać niezbyt strome wzniesienie, a następnie szerokie schody, które zaprowadzą nas prosto przed fasadę kościoła. Otaczający budowlę mur wyznaczał kiedyś granicę przykościelnego cmentarza, w jego obrębie wznosi się masywna, niewysoka dzwonnica. Malowniczego widoku dopełniają stare, pochylające się nad kościołem lipy i topole.

Kościół w Iwanowicach jest stosunkowo dużą jednonawową budowlą drewnianą, o konstrukcji zrębowej. Jest orientowany, co znaczy, że prezbiterium jest umiejscowione od wschodu. Przy zamkniętym wielobocznie prezbiterium znajduje się – od południa murowana zakrystia (dawny skarbczyk), zaś od północy kaplica św. Anny Samotrzeć (dawna zakrystia). Świątynia posiada dwie kruchty, frontową, umieszczoną pomiędzy dwoma wieżami i drugą, dobudowaną później, południową. Duże wrażenie na odwiedzającym robi fasada, której dwie wysokie, nakryte kopulastymi

hełmami i zwieńczone latarniami wieże, nadają budowli całkiem monumentalny charakter. Najwyżej sięgającym elementem budowli jest, wyrastająca ze stromego dachu o jednej kalenicy, wieżyczka na sygnaturkę. Warto zaznaczyć, że przy wznoszeniu dachu świątyni, zastosowano ponownie niektóre elementy storczykowej więźby z poprzedniego, gotyckiego kościoła.

Ostrołukowy portal umieszczony wtórnie w wejściu do kaplicy św. Anny Samotrzeć (dawnej zakrystii) pochodzi z poprzedniego, XV-wiecznego kościoła. Drzwi ze starym zamkiem zdobią gotyckie okucia.

Wchodzimy do środka przez zachodnią, niewielkich rozmiarów kruchtę i stajemy w szerokiej prostokątnej nawie sklepionej stropem z fasetką, która otwiera się na nieco węższe prezbiterium o pozornym sklepieniu kolebkowym. Od razu uderza nas duża przestrzeń, której może nie spodziewaliśmy się po prowincjonalnym kościółku oraz bogactwo dekoracji i barw. Sączące się z witrażowych okien światło ślizga się po złoconych ołtarzach i wydobywa z półmroku kształty świętych posągów, tworząc szczególną atmosferę tego miejsca.

Na wyposażenie świątyni składają się dzieła rzeźby, malarstwa i rzemiosła artystycznego różnych epok. Nie wiadomo, czy wszystkie sprzęty zostały wykonane specjalnie dla tej świątyni. Bardzo prawdopodobne, że ołtarze, a także pojedyncze figury i sprzęty kościelne trafiły do nas z pobliskiego Krakowa, a dokładniej z kościoła mariackiego. Stało się to zapewne dzięki znajomości ks. Bodurkiewicza z ks. kanonikiem i archiprezbiterem kościoła mariackiego, Jackiem Łopackim. Dzięki temu kościół w Iwanowicach może się pochwalić kilkoma dziełami o wysokiej klasie artystycznej. Przyjrzyjmy się bliżej wyposażeniu świątyni.

OŁTARZE

Ołtarz główny pw. Świętej Trójcy najprawdopodobniej około roku 1742 został zupełnie przekształcony i uzyskał formę jaką znamy dziś. W kronice parafialnej ks. Bodurkiewicz pisze, że „Ołtarz wielki [został] ze starego reformowany ale przydatkami nowemi adornowany [ozdobiony], y podwyższony na łokieć cały”. Owymi nowymi elementami, które przystosowano do starej nastawy były m.in. nowo namalowane obrazy na płótnie: „Adoracja Świętej Trójcy” oraz „Zwiastowanie”, kolumny, pilastry oraz posągi świętych Wojciecha i Stanisława. Ołtarz posiada charakterystyczną dla tego okresu formę architektoniczną, a na jego bogatą dekorację rzeźbiarską składają się posągi (oprócz wspomnianych wyżej również Melchizedeka i Aarona), kolumny z motywem akantu, główki anielskie, urny, szyszki, kartusze oraz obfitość motywów małżowinowo-chrząstkowych.

Po odsunięciu obrazu z Adoracją Świętej Trójcy ukazuje się naszym oczom bodaj najcenniejsze dzieło sztuki w kościele w Iwanowicach – figura Chrystusa Ukrzyżowanego. Pierwotnie posąg ów znajdował się w retabulum innego, mniejszego ołtarza, również pozyskanego z kościoła mariackiego, ustawionego za czasów ks. Bodurkiewicza przy jednej z bocznych ścian. Nie wiadomo kiedy przeniesiono go do ołtarza głównego.

KRUCYFIKS Z WARSZTATU WITA STWOSZA

Wykonana z drzewa lipowego, polichromowana i srebrzona figura mierzy 147 cm wysokości. Historycy sztuki zgodnie uznają wysoką klasę artystyczną dzieła. Zwracają uwagę na renesansowe cechy aktu i oryginalność (na tle małopolskim) przewiązania perizonium. Ostatnie badania dowiodły, że krucyfiks z Iwanowic wykazuje bezpośrednie związki z krucyfiksami Wita Stwosza i jest niemal pewne, że został wykonany w warsztacie mistrza, według jego koncepcji artystycznej i przynajmniej częściowo, przy jego bezpośrednim udziale. Stwoszowski charakter ma silne napięcie ciała Chrystusa, potężna budowa klatki piersiowej oraz doskonałość w ukazaniu anatomii stawów, ścięgien i mięśni. Oblicze Ukrzyżowanego powtarza charakterystyczny stwoszowski typ, znany z krucyfiksu z kościoła mariackiego; bliskie analogie można wyśledzić w sposobie rzeźbienia oczu, ułożonych nieco ukośnie i półprzymkniętych. Analizując styl rzeźby udało się ustalić, że krucyfiks powstał na krótko przed przenosinami Stwosza do Norymbergi, zatem w roku 1495.

W zwieńczeniu ołtarza głównego znajduje się wizerunek pelikana wydziobującego sobie mięso z piersi aby nakarmić własne dzieci. To przedstawienie jest symbolem Jezusa i jego miłosierdzia.

Ołtarz pw. Matki Boskiej Iwanowickiej. Od północy, na granicy nawy i prezbiterium stoi jeden z bocznych ołtarzy pochodzący z pierwszej połowy XVII wieku z obrazem Matki Boskiej z Dzieciątkiem. Ołtarz w kształcie edikuli ujętej kolumienkami zdobi ornament małżowinowo-chrząstkowy. Dekoracji dopełniają rzeźbione figury aniołów oraz świętego Floriana w zwieńczeniu ołtarza. Punktem centralnym retabulum jest obraz otaczany kultem wiernych, a przedstawiający Matkę Boską, ujętą w półpostaci, z charakterystycznie splecio-

Nazwa obrazu wiążę się z legendą na temat powstania bazyliki Santa Maria Maggiore. Otóż rzymskiemu patrycjuszowi Janowi oraz jego żonie ukazała się Maria, objawiając, że pragnie aby wybudowano kościół pod jej wezwaniem, w miejscu, którego zarys wyznaczą płatki w cudowny sposób padającego śniegu. Na miejscu więc, gdzie w środku lata leżał śnieg, wybudowano świątynię, nazywaną też Kościołem Matki Boskiej Śnieżnej.

W Polsce jedną z pierwszych kopii ikony z Santa Maria Maggiore jest sprowadzony z Rzymu obraz Matki Boskiej Różańcowej w kościele Dominikanów w Krakowie. Ogromną popularność wizerunek Matki Boskiej Śnieżnej zyskał po postanowieniach Synodu krakowskiego w 1621 roku, który zalecał go obok Matki Boskiej Częstochowskiej, jako wzór malowideł kościelnych.

Święty Antoni Wielki (Pustelnik) urodził się w Środkowym Egipcie w 251 roku. Wyrzekł się majątku i wszelkich dóbr doczesnych, i udał się na pustynię aby tam oddać się modlitwie, pracy fizycznej i uczynkom pokutnym. Podczas przebywania na pustkowiu doznał wielu ataków ze strony szatana, który nękał go, jawiąc się w różnych postaciach. Święty Antoni jest patronem chorych, hodowców trzody chlewnej, rzeźników i ubogich.

nymi dłońmi, trzymającą na lewym ramieniu małego Jezusa. Ten typ obrazu maryjnego nosi nazwę Matka Boska Śnieżna lub Salus Populi Romani i wzoruje się na ikonie przechowywanej w Capella Borghesiana w bazylice Santa Maria Maggiore w Rzymie. Obraz posiada również zakładaną okazjonalnie koszulkę czyli metalową ozdobną osłonę. Zwyczaj zakładania tego typu osłon wywodzi się z Bizancjum i ma związek z traktowaniem ikon na równi z relikwiami i chęcią oddawania im szczególnej czci oraz potrzebą ochrony. Powyżej znajduje się obraz przedstawiający świętego Antoniego Pustelnika. Ujęty w półpostaci święty w mnisim odzieniu został ukazany z nieodłącznymi atrybutami: z dwoma diabłami oraz świnią, pod której postacią Antoniego kusił szatan. Za wizerunkiem Matki Boskiej znajduje się, odsłaniany sporadycznie, obraz przedstawiający święte Katarzynę i Dorotę. Stojące postaci kobiet o smukłych sylwetkach przedstawiono z ich atrybutami; Katarzynę z palmą męczeńską i narzędziami, którymi ją torturowano mieczem oraz kołem, świętą Dorotę z koszem owoców niesionym przez aniołka. Do tego malowidła odnosi się scena przedstawiona na predelli ołtarza ukazująca męczeństwo świętej Katarzyny.

Święty Florian był oficerem wojsk rzymskich za panowania cesarza Dioklecjana. Podczas prześladowań chrześcijan został aresztowany i wobec odmowy złożenia ofiary pogańskim bogom, został poddany strasznym torturom. Zginął utopiony w rzece Enns. W roku 1184 na prośbę księcia Kazimierza Sprawiedliwego do Krakowa sprowadzono znaczną część jego relikwii. Ku ich czci wystawiono okazałą świątynię w dzielnicy Kleparz. Podczas pożaru tej części Krakowa w 1528 roku, ocalała jedynie świątynia poświęcona świętemu Florianowi. Odtąd zaczęto śwętego Floriana czcić w całej Polsce jako patrona podczas klęsk pożaru, powodzi i sztormów.

***

Święta Dorota poniosła śmierć męczeńską za panowania cesarza Dioklecjana (284–305). Z jej postacią wiąże się legenda, według której jej kat o imieniu Teofil miał skazaną zapytać z ironią, czemu jej tak spieszno do śmierci. Kiedy ta odpowiedziała: „Bowiem idę do niebieskich ogrodów", kat powiedział kpiąco: „Gdybyś mi z twoich ogrodów niebieskich podarowała owoce i kwiaty, to uwierzyłbym". Nagle, mimo że była to zima, zjawiło się dziecko z koszykiem pełnym dorodnych jabłek i pięknych róż. Fakt ten miał stać się przyczyną nawrócenia Teofila. Dorota jest patronką m.in. młodych małżeństw, ogrodników, botaników i górników.

Ołtarz pw. świętej Agnieszki mieszczący się po południowej stronie nawy odznacza się może mniej dynamiczną kompozycją, ale za to bogatszym ornamentem. Podobnie jak pozostałe ołtarze ma formę edikuli z kolumienkami i powstał w pierwszej połowie XVII wieku. Data 1627 umieszczona na obrazie ze świętą Agnieszką odnosi się prawdopodobnie również i do czasu powstania całego retabulum. Obok użytych do dekoracji elementów ornamentu kartuszowego (w kształcie sztywnej taśmy skręconej w woluty bądź spirale) mamy tutaj różnego rodzaju motywy kwiatowe i owocowe, główki aniołów, pilastry hermowe, nisze

oraz trójwymiarowe rzeźby przedstawiające postaci świętych. I tak po obydwu stronach obrazu ze świętą Agnieszką widnieją ustawione w niszach postaci świętych: Barbary trzymającej swój atrybut – miniaturową wieżę i Katarzyny. Znajdującego się w drugiej kondygnacji retabulum wizerunku Matki Boskiej strzegą natomiast posągi niezidentyfikowanej świętej oraz świętej Zofii przedstawionej z malutkimi postaciami jej córek: Wiarą, Nadzieją i Miłością. Na szczycie nastawy ponownie postać świętego Floriana, sportretowanego jak każe tradycja w żołnierskiej zbroi, z chorągwią i naczyniem z wodą.

Święty Antoni Padewski urodził się w Lizbonie w 1195 roku. Wstąpił do kanoników regularnych, gdzie przyjął święcenia kapłańskie. Przeniósł się do franciszkanów i jako kaznodzieja pracował we Francji i Italii. Zmarł w Padwie 13 czerwca 1231 roku. Według podania pewnej nocy Antoniemu ukazało się Dzieciątko Jezus. Jest patronem zakonów: franciszkanów, antoninek oraz wielu bractw; Padwy, Lizbony, Padeborn, Splitu; dzieci, górników, małżeństw, narzeczonych, położnic, ubogich, podróżnych, ludzi i rzeczy zagubionych.

W części centralnej ołtarza znajduje się obraz z wizerunkiem świętej Agnieszki. Ta najmłodsza męczennica została ukazana z księgą oraz palmą – symbolem męczeństwa. U jej stóp widnieje baranek, który łączy się łacińskim brzmieniem imienia świętej: Agnes, wywodzącym się od łacińskiego słowa agnus oznaczającego baranka. Do męczeństwa świętej nawiązuje obraz w predelli nastawy ołtarzowej. Wyżej umieszczono obraz z Matką Boską

Święta Agnieszka pochodziła ze starego i szanowanego rodu rzymskiego. W roku 304 lub 305 poniosła śmierć męczeńską mając zaledwie 12 lat. Święta Agnieszka jest patronką dzieci, panien i ogrodników.

i nagim Dzieciątkiem stojącym na jej kolanach, tulącym się do jej policzka. Ten pełen słodyczy i swoistego wdzięku obraz jest najprawdopodobniej wzorowany na oryginale pędzla niderlandzkiego mistrza – Adriena Isenbrandta. Po odsłonięciu obrazu z postacią świętej Agnieszki naszym oczom ukazuje się figura świętego Antoniego z Padwy w habicie franciszkańskim trzymającego na rękach małego Jezusa.

Święta Barbara jest jedną z najbardziej popularnych świętych. Poniosła śmierć męczeńską w Nikodemii za czasów Maksymiliana Dazy w 305 roku. Ojciec poganin więził ją w wieży aby potem własnoręcznie ściąć mieczem. Dlatego Barbara często jest ukazywana z wieżą, w której była więziona (wieża ma zwykle 3 okienka, które miały przypominać Barbarze prawdę o Trójcy Świętej) oraz z mieczem, od którego zginęła. Jako patronkę dobrej śmierci czcili świętą Barbarę przede wszystkim ci, którzy na śmierć nagłą i niespodziewaną są najwięcej narażeni: górnicy, hutnicy, marynarze czy żołnierze.

Święta Katarzyna Aleksandryjska należy do najbardziej znanych świętych. Według legendy Katarzyna urodziła się w Aleksandrii, stolicy Egiptu. Była córką króla Kustosa. Była nie tylko osobą bardzo zamożną, ale także wykształconą. Podczas prześladowania chrześcijan przez cesarza Maksencjusza została przymuszona do złożenia ofiary bogom. Odmówiła głosząc prawdę o Bogu Jedynym. Skazana na zmiażdżenie kołem, sprawiła modlitwą, że koło się rozpadło. Została ścięta mieczem między 307 a 312 rokiem. Święta Katarzyna jest patronką m.in. uniwersytetów, adwokatów, bibliotekarzy, drukarzy, filozofów chrześcijańskich, grzeszników, kolejarzy, kołodziejów, literatów, mężatek, młodych dziewcząt, młynarzy, modystek, mówców, notariuszy, piekarzy, studentów, szwaczek, uczonych, woźni-

„Męczeństwo świętej Katarzyny", obraz z ołtarza pw. Matki Boskiej Iwanowickiej.

Istnieje wiele żywotów świętej Zofii, często ze sobą sprzecznych. Motywem który powtarza się jednak w każdym z nich, jest to, że Zofia posiadała trzy córki i że wraz z nimi poniosła śmierć męczeńską za wiarę.

Ołtarz pw. Świętej Anny Samotrzeć. Pochodzący z 2 ćwierci XVIII wieku ołtarz zdobi obraz z przedstawieniem świętej Anny Samotrzeć. Jest to przykład bardzo popularnego motywu ikonograficznego który ukazuje świętą Annę wraz z Matką Boską i małym Jezusem. Dość prostą w formie nastawę zdobią ponadto motywy muszli i akantu oraz główki anielskie. Drewniany ołtarz został pokryty polichromią imitując marmur.

Ołtarz pw. św. Anny Samotrzeć.

POZOSTAŁE DZIEŁA SZTUKI SNYCERSKIEJ

Powstała około roku 1500 polichromowana i złocona **figura świętego Krzysztofa** zdobi jeden z filarów kościoła. Prawdopodobnie nie należała do wystroju świątyni gotyckiej i trafiła do Iwanowic, podobnie jak ołtarze i figury Matki Boskiej i świętych, w połowie XVIII wieku. Święty przedstawiony w ekspresyjnej, skręconej pozie, niesie na lewym ramieniu Dzieciątko Jezus, zaś w prawej dłoni dzierży kij (niestety oryginalny się nie zachował). Mały Jezus trzyma w ręce glob.

Święty Krzysztof, z pochodzenia Kananejczyk, męczennik został usunięty z kalendarza kościelnego z powodu wątpliwości czy był postacią autentyczną. Imię Krzysztof (po gr. Christophoros) znaczy niosący Chrystusa. Motyw świętego Krzysztofa niosącego Jezusa jest bardzo rozpowszechniony w sztuce i nawiązuje do popularnej legendy, według której święty szukając „najpotężniejszego pana na świecie" – Chrystusa, trafił na pustelnika, który uczył go prawd wiary. Ponieważ Krzysztof nie potrafił sprostać wymaganiom wiary: postowi i modlitwie, pu-

stelnik zaproponował, aby święty osiedlił się nad najbardziej niebezpieczną rzeką i pomagał podróżnym przeprawiać się przez nią, co będzie miłe Chrystusowi i na pewno mu się tam objawi. Pewnego razu usłyszał głos dziecka, proszącego go o pomoc w przeprawie przez rzekę. Wziął więc chłopca na ramiona oraz kij do ręki i zaczął przeprawiać się przez rzekę. Wtem ta zaczęła wzbierać, a dziecko coraz bardziej przygniatało Krzysztofa ciężarem. Gdy z trudem dotarł do brzegu, okazało się, że niósł na ramionach tego który stworzył świat.

Posąg Marii z Dzieciątkiem został wykonany z drzewa topolowego, jest polichromowany i złocony, mierzy około 142 cm wysokości. Jego powstanie datuje się na ostatnie 10-lecie XV wieku. Niegdyś postać Marii otaczała gloria, wiemy o tym, gdyż z tyłu i po bokach figury znajdują się niewielkie otwory. Prawdopodobnie w XVIII wieku usunięto glorię, ścięto fragment fałdów sukni oraz część loków i usunięto pierwotną koronę. Figura jest przeznaczona do oglądania en face. Maria stoi na sierpie księżyca (symbol nawiązujący do Marii jako Niewiasty Apokaliptycznej), jest ukazana frontalnie i trzyma Dzieciątko w geście prezentacji. Nagi Jezus trzyma w dłoni owoc granatu. Jest to bardzo ciekawy i rzadki motyw ikonograficzny, który jest aluzją do Pasji. W odniesieniu do

Chrystusa drzewo figowe symbolizuje Drzewo Krzyża, figa – zmartwychwstanie, zaś ciemny i dojrzały owoc – ciało Chrystusa złożone w grobie.

Figura Matki Boskiej tuż przed I wojną światową znajdowała się w wzniesionej w 1854 roku kaplicy pod wezwaniem Matki Boskiej Pocieszenia. Mimo, że kaplica została zniszczona w listopadzie 1914 roku, figura ocalała i wróciła do odbudowanej kaplicy. W 1977 roku, z obawy przed rabunkiem, umieszczono ją z powrotem w kościele.

Z figurą Matki Boskiej z iwanowickiego kościoła łączą się dwie figury świętych niewiast: świętej Katarzyny Aleksandryjskiej i świętej Małgorzaty. Obydwie rzeźby znajdują się obecnie w Muzeum Narodowym w Krakowie, lecz niegdyś zdobiły kościół w Iwanowicach.

Figura Boga Ojca

Na wyposażenie kościoła w Iwanowicach składa się wiele dzieł sztuki różnej wartości artystycznej, przeważnie pochodzących z XVII i XVIII wieku.

Warto zwrócić uwagę na wiszącą nad południowymi drzwiami **płaskorzeźbę z przedstawieniem Trójcy Świętej.** To drewniane, polichromowane dzieło pochodzi najpewniej z 2 ćwierci XVII wieku. Tuż pod płaskorzeź-

bą znajduje się pełnoplastyczna **figura Boga Ojca** wyłaniającego się z chmur. Pełne wdzięku **figury aniołów** zdobią dwa pilastry pod łukiem tęczowym.

W południowym przedsionku znajduje się natomiast niedużych rozmiarów **drewniany krucyfiks** o trudnym do określenia czasie powstania. Ciekawe jest, że jego forma powtarza wiernie formę kamiennego krucyfiksu Wita Stwosza z ołtarza Mariackiego.

Figura z ołtarza św. Agnieszki oraz fragment krucyfiksu z przedsionka.

DZIEŁA SZTUKI MALARSKIEJ

Na uwagę zasługuje obraz z przedstawieniem **świętego Izydora Oracza** wiszący na północnej ścianie prezbiterium. Został on zakupiony do kościoła w 1858 roku z dobrowolnych składek parafian i początkowo umieszczony w ołtarzu pw. Matki Boskiej. Według tradycji rysów świętemu użyczył jeden z rolników, mieszkańców Iwanowic. Modlący się święty jest ukazany na tle krajobrazu z okolic Iwanowic, w oddali można rozpoznać dwie wieże iwanowickiego kościoła.

Święty Izydor Oracz był robotnikiem rolnym w majątku ziemskim w okolicach Madrytu. Z jego postacią wiąże się legenda. Święty Izydor bardzo często oddawał się modlitwie podczas pracy. Zawistni ludzie donieśli na niego do jego pana. Ten jednak nie mógł mu niczego zarzucić, jako że wszystkie prace były zawsze rzetelnie i na czas wykonywane. Zaintrygowany postanowił rozwiązać tę zagadkę. Okazało się, że kiedy Izydor się modlił, w ciężkich pracach polowych wyręczał go anioł. Święty Izydor zmarł w 1130 roku, a został kanonizowany w 1622 roku.

Po przeciwnej stronie prezbiterium wisi natomiast dużych rozmiarów płótno ukazujące **świętego Jana Nepomucena.** Niestety obraz jest poczerniały ze starości i przez to mało czytelny. Przedstawia modlącego się przed krucyfiksem w swej komnacie świętego, ku któremu sfruwają z nieba dwa anioły niosące aureolę oraz palmę męczeńską. Za oknem widnieje pejzaż ze sceną męczeństwa świętego Nepomucena.

Święty Jan Nepomucen urodził się w 1348 roku, był synem sędziego z Pomuk. Torturowany o wyjawienie tajemnicy spowiedzi, zginął około 20 marca 1393 roku, kanonizowany w 1729.

Święty Kazimierz Królewicz – obraz na płótnie, znajduje się obecnie w głównej kruchcie kościoła. Widzimy na nim świętego stojącego na tle pejzażu, odzianego w strój książęcy i mitrę. W jego prawej dłoni widnieje krzyż zaś w lewej lilia. Na niebie ukazano Matkę Boską z Dzieciątkiem, do której święty miał wielkie nabożeństwo. Również w kruchcie wisi niewielkich rozmiarów obraz na płótnie ukazujący

Chrystusa w typie Salvator Mundi (łac. Zbawiciel Świata). Chrystus ukazany w popiersiu w lewej ręce trzyma jabłko królewskie, a prawą błogosławi.

Wnętrze kościoła zdobią **polichromie** z 1928 roku. Z ich powstaniem, jak czytamy ponownie w kronice parafialnej, było niemało kłopotów. Pierwotnie powierzono ich wykonanie znanemu krakowskiemu malarzowi, grafikowi i scenografowi, Janowi Hrynkowskiemu, jednakże wykonana przez niego dekoracja okazała się zbyt nowoczesna i nie spodobała się ani proboszczowi ani parafianom. „Był to jakiś dziwny futuryzm" zanotował w kronice ksiądz Władysław Durmasiewicz. Po rozwiązaniu umowy z artystą prace nad nową polichromią rozpoczął „znany w okolicy specjalista malarstwa kościelnego" Józef Wittman. Tak więc ściany zarówno nawy jak i prezbiterium zdobią dziś tradycyjne w formie motywy roślinne, zaś sklepienie ukazuje obraz niebios z przedstawieniami: małego Chrystusa trzymającego krzyż z adorującymi go aniołami dzierżącymi symbole męki w prezbiterium, tronującej Matki Boskiej z Dzieciątkiem adorowanej przez

świętych na łuku tęczowym i symboli czterech ewangelistów na sklepieniu przy chórze muzycznym.

Fragmenty polichromii na sklepieniu.

Z sześciu okien trzy posiadają **witraże**. Utrzymane w podobnej stylistyce, urozmaicone kolorystycznie i wzbogacone motywami kwiatowymi przedstawiają kolejno: Chrystusa błogosławiącego, świętego Rocha z jego atrybutem – psem oraz niewiernego Tomasza.

RZEMIOSŁO ARTYSTYCZNE

Przyścienna drewniana **ambona** o rzucie 6-boku pochodzi prawdopodobnie z XVI wieku. Korpus ambony zdobią ustawione w niszach płaskorzeźby wyobrażające ewangelistów. Do dziś zachowały się trzy z czterech posągów: świętego Jana z orłem, świętego Mateusza z aniołem oraz Ewangelisty z księgą. Trudno orzec czy to Marek czy Łukasz, jako że oprócz księgi nie posiada identyfikującego go atrybutu (według tradycji Marek jest przedstawiany

z lwem, zaś Łukasz z wołem). Do mównicy prowadzą schodki z balustradą ozdobioną motywami roślinnymi. Ambonę nakrywa baldachim zwieńczony figurą Jana Chrzciciela, dzierżącego w dłoni księgę i baranka. Na zaplecku ambony widnieje malowany obraz przedstawiający tablice z dziesięcioma przykazaniami, zapewne późniejszy. Ambona ta była zapewne na wyposażeniu poprzedniej świątyni, ponieważ ks. Bodurkiewicz w kronice wspomina o „ambonie starej ale nowo przerobionej i pomalowanej". Za jego czasów, w XVIII wieku stała przy ścianie południowej, przy wejściu do dzisiejszej zakrystii.

Chór muzyczny oraz frament ambony.

Kościół w Iwanowicach posiada całkiem pokaźną kolekcję różnego rodzaju paramentów. Na uwagę zasługują: piękny **kielich w stylu regencyjnym** z 1764 roku, **kielich klasycystyczny** z 1845 roku oraz kilka ornatów z XVIII wieku zdobionych wspaniałymi haftami.

Barokowe **chrzcielnica i kropielnica** z białego marmuru były na wyposażeniu jeszcze starego, gotyckiego kościoła. **Chór muzyczny** pochodzi z czasów powstania kościoła. Wspiera się na dwóch drewnianych filarach, zaś jego balustrada wygina się dekoracyjnie.

Rokokowy kielich z 1764 roku, zabytkowy relikwiarz oraz ornat niemiecki z początku XVIII wieku.

Warto zauważyć, że w czasach ks. Bodurkiewicza, czyli u początków obecnej świątyni, w prezbiterium po obu stronach wielkiego ołtarza stały „formy alias stalla (...) które ciemno malowane były aby rzeźba złocona lepiej się wydawała", a także „przed tym ołtarzem wielkim dane balasiki drewniane gładko toczone, pomalowane w marmur". Wielka szkoda, że ani stalle, ani balaski nie zachowały się do naszych czasów. Dotrwało natomiast kilka późnobarokowych ławek.

W prezbiterium po południowej stronie wmurowano dwie tablice epitafijne poświęcone członkom rodu Walewskich: Michałowi i Aleksandrowi. Do rodziny tej należały Iwanowice od 1792 do 1866 roku.

Wierzy się, że w podziemiach kościoła spoczywa w kryształowej trumnie ciało Marii Walewskiej, ukochanej Napoleona Bonaparte.

ZAKOŃCZENIE

I tak oto zakończyła się nasza krótka wędrówka po zabytkach naszego kościoła, po historii Iwanowic i najbliższej okolicy. Ale przecież kościół to nie tylko architektura, malarstwo, czy rzeźba. To coś o wiele większego, wspanialszego niż największe arcydzieła sztuki. To miejsce jednoczące ludzi i ich myśli wokół Twórcy wszechrzeczy – wokół Boga.

Oglądając zakątki, obrazy, rzeźby, wystrój naszej Świątyni trzeba również pamiętać o tym, że każde z nich było miejscem rozmyślań, refleksji pojedynczego człowieka, który przychodził na przestrzeni wieków podzielić się swoimi troskami, cierpieniem, ale również radością i szczęściem z Panem Bogiem, ze współwiernymi. Przychodził prosić, przychodził dziękować, przychodził brać udział w liturgii Mszy świętej i religijnych praktykach. Przychodził chronić się przed nieprzyjacielem, przed złem, by uczyć się miłości, miłosierdzia, wybaczania.

A zatem, kiedy już zwiedzisz Drogi Przyjacielu nasz kościół w Iwanowicach zadumaj się na chwilę o tym, co w życiu ważne, a co najważniejsze i niechaj mottem tych rozważań będzie napis z przydrożnej kapliczki na rozstajnych drogach: „Panie Boże! Ojcze nasz! Wędrowcowi drogę wskaż!”

Michał Znamirowski sr

ISBN 978-83-89675-74-3